

ALBIN FIGIEL

ur. 1935; Bronice



Miejsce i czas wydarzeń	Bronice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Bronice, Święta, kolędowanie, kolędnicy, tradycje, zwyczaje, kolędy, Trzech Króli

Ja sam chodziłem z kolędnikami

Ja sam chodziłem. Byłem w tych kolędnikach. Ano, uczyliśmy się tych kolędów, prawda. Później, jak już było nas kilku Kozak... Kozak Tadek, teraz Kruk. Jeszcze kto tu? No, ni mogę se przypomnąć, kto to? Które tu więcej? Wiem, że z pińciu nas było. I mieliśmy tako gwiazde. Kręciło się. Chodziło się po wsi i śpiewało się kolędy. I zachodziło się do domu. Pytało się: „Czy Wy... Czy Państwo sobie życzy Trzech Króli biejących do Betlejem, który prowadzą gwiazde?” No, no jak gospodarz powiedział, że: „Proszę” Przeważnie, jak były dziewczyny. Nie? To, to tamoj przeważnie to prosili. To jak zaprosili, tośmy weszli. Zaśpiewaliśmy parę kolęd, prawda. Żyd tam obkoczył. Jak było coś na stole, to nieraz chuchnął, prawda, z wędliny, prawda. a jak nie... Jak nie wziął, to nie jadł. Jak, jak mu się udało. No i, śliśmy dalej, do następnego mieszkania. Tak żeśmy chodzili po Bronicach, Paulinowie. Myśmy byli Piotrowice, Płonki. Chodziliśmy po, po wsi i nawet i w tygodniu, żeśmy chodzili. Tak, że bardzo wesoło było. Bo młodzieży było dużo. A dzisiaj? To co się? Co druga chałupa pusta. Jak tu, w Bronicach. To za kolejo jest mało co. Te, co zostały, to tam można na palcach policzyć. Z pięcioro może, z tych pokoleń moich, to zostało może na, na wsi. A tak, to wszystko poszło do miasta. I tam wszystko w mieście jest. A po budynki stojo puste. Nie ma gospodarza. Nie ma, prawda, nic. I bardzo źle się dzieje teraz. Co pod względem, prawda, rolnictwa.

Data i miejsce nagrania	2016-07-08
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Dawid Dusiło, Weronika Szwanec
Redakcja	Weronika Szwanec
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"